ROK II Nr. 284 (410)

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1000000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedyńczego N-ru 50000 mr.

Wilno, Czwartek 20-go grudnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 60000 marek, za tekstem 20000 marek Najmniejsze ogłoszenie 200000 m. p z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

niniejszem podaje do wiadomości, że dn. 24 grudnia, w wilję świąt Bożego Narodzenia, jak również dn. 31 grudnia, ze względu na zamknięcie roku operacyjnego Kasy Banku czynne będą do godz. 11-ej rano.

Chleb dobrze zasłużonych.

Za wiedeńską „Neue Freie Presse" powtórzyliśmy niedawno w „Słowie" wiadomość, że rząd francuski pragnąc uczcić ogromne zasługi na polu naukowem p. Curie-Skłodowskiej, z której rąk otrzymała ludzkość radjum, asygnował jej na wniosek ministra oświaty zatwierdzony przez Izbę deputowanych jednorazowy honorowy dar pieniężny, wynoszący czterdzieście tysięcy franków. Dziennik wiedeński dał wyraz zdziwieniu, że hojność rządu francuskiego nie poszła... nieco dalej. Oczywiście my pozwoliliśmy sobie na komentarz mniej powściągliwy. Okazuje się jednak ze świeżych doniesień prasy paryskiej, że byliśmy przez naszych wiedeńskich kolegów w błąd wprowadzeni. Rząd francuski przyznał pani Curie nie jednorazowy—tak bardzo jej potrzebny!—zasiłek pieniężny, lecz stałą rentę, wynoszącą na rok 40,000 franków.

Różnica jest — lecz nie tak znowuż wielka, jakby się zdawać mogło.

Oto bowiem, co pisał paryski *Temps* pod datą 4 grudnia r. b. w obszernym artykule poświęconym sprawie owej renty.

„Natychmiast po skonstatowaniu przez Becquerel'a, że pewien metal, zwany uranium, wydziela promienie, wprawdzie niewidzialne dla oka lecz na które wrażliwą jest klisza fotograficzna, zabrali się pan Curie i pani Curie do badania chemicznego całych ton rudy zawierającej uranium. I udało się im po żmudnej i wyczerpującej pracy otrzymać szczyptę jakby szarego popiołu, co miał niebawem wprowadzić w osłupienie swemi właściwościami najtęższe umysły. Popiół ten nadzwyczajny i cudowny był istnym kamieniem filozoficznym, istnym cudem cudów. Posiadanie kilku miligramów tego proszku niebywałego spowodowało przewrót absolutny w naszych pojęciach zarówno o atomach jak o przestworach niebieskich.

Radium to coś, co daje wspaniałe świadectwo o życiu martwej materji. Niezmienne, tak niewrażliwe na wpływy, któremi my dysponujemy, jak my jesteśmy — na pozór — niewrażliwi na właściwości radium, ono trwa martwe przez szeregi wieków, rozpraszając wszędzie swoje atomy na oślep i skupiając je znowu dzięki procesowi, który wciąż jeszcze wymyka się rozumieniu naszemu. Rozproszone po całej przyrodzie, nieobliczalne, nieuchwytne, ożywia całe przyrodzenie działając miljonowemi częściami miligramów swej substancji. Potęga radium obala wszystkie nasze dotychczasowe dogmaty naukowe o stosunku energji do materji. Naprowadza na domysł, że sama materja posiada w sobie moc nieobliczalną, tak ukrytą przed nami, jak w kropli Bogu ducha winnej oliwy niedostrzegalną jest piekielna wybuchowość nitrogliceryny. Potrzeba trzech tryljonów lat, aby zużył się tylko do połowy zapas radium znajdujący się na świecie naszym. Czy to wieczność, czyli też tylko jeden moment w bezmiarach czasu?

Autor artykułu w *Temps* kreśli następnie zawrotny obraz przyszłości owej epoki w dziejach ludzkości, kiedy będzie radium tak ujarzmione przez ludzi jak obecnie np. elektryczność. Człowiek — powiada — wznowi podniesione do setnej potęgi dzieło Prometeusza! Wobec tej przyszłości jesteśmy tak naiwni, tak nic niewiedzący, jak ludzie pierwotni przed odkryciem — ognia.

I temi słowy kończy niepospolicie górne rozwijanie niepowszedniego tematu:

„Zawdzięczamy te perspektywy, w których gubi się najpotężniejsza wyobraźnia, „małżeńskiemu stadłu" profesorskiemu, co żyło prawie w ubóstwie wśród skarbów gromadzonych dla ludzkości."

I publicysta francuski, poświęciwszy gorące wspomnienia przypadkowemu zgonowi pana Curie, który, jak wiadomo, uległ wypadkowi przejechania na ulicy, pisze: „On padł ofiarą ślepej materji; ona, której panowanie rozciąga się na stulecia, walczy z przeciwnościami tegoczesności. Nawet się nie spostrzegła, że w dalszym ciągu żyje w biedzie i trudzie. Pan minister, przypomniawszy sobie o tem, zaproponował Izbom Prawodawczym przeznaczyć dla pani Curie 40.000 franków renty rocznej. Jest to akurat tyle ile ma dochodu przeciętny kupiec kolonjalny z rogu ulicy, handlujący winem, które nie jest zaiste eleksirem długowieczności".

Komentarz zbyteczny. A raczej może być jeden tylko. Jeżeli prasa paryska czyni mniej lub więcej gorzkie wymówki rządowi francuskiemu, że opiekuje się byle jak znakomitością naukową, przebywającą stale we Francji — bez względu oczywiście na jej narodowość i pochodzenie — to z jakąż goryczą wolno zwrócić się nam do własnego naszego, do polskiego społeczeństwa, do polskiego rządu, do państwa, do Izb naszych parlamentarnych, które nie pośpieszyły... uprzedzić rząd francuski w przyznaniu *panem bene merentium*, kęsa chleba dobrze zasłużonym, tej, której imię o wiele jaśniej i trwalej Polskę opromienia, niż imiona tych, co z partyjnych przywilejów, beneficjów i „wdzięcznej pamięci" partyjnej u nas tak hojnie kosztują.

Posadami lukratywnemi i synekurami sypie każdy rząd nasz to na lewo to na prawo... polityczne nagradza zasługi... a o tych, co za przykładem pani Skłodowskiej-Curie pracują na niwie polskiej kultury, nauki, sztuki w warunkach najfatalniejszych, bywa, że najdzikszych — nie pamięta.

Francja tą swoją rentą choć minimalną dała dobrą naukę *nam*. Czy poskutkuje.!

Czekajmy na czyny. *Jacs.*

CYRK Warszawski w Wilnie.

Dziś!
8-ma wieczór

„Nowy program"

15 szlagierów światowych **15**

We wszystkich cyrkach i teatrach w Polsce i zagranicą, niema naraz tyle atrakcyj, jak je posiada obecnie miasto

WILNO

W CYRKU WARSZAWSKIM
Ludwisarska 4.

Nowy Rząd.

(*Od własnego korespondenta telefonem z Warszawy*).

O godz. 20. Grabski z Belwederu z podpisanemi nominacjami pojechał do Prezydjum konferować z Witosem, od którego przejął urzędowanie.

Jutro rano posiedzenie Rady Ministrów. Dyskutowane będzie expose Grabskiego.

Expose to ma być wygłoszone na posiedzeniu Sejmu o 16-ej i Senatu o 19-tej. Moraczewski przed południem porozumie się z klubami, czy będzie otwarta dyskusja na tem posiedzeniu czy dopiero na następnem.

W piątek porządek dzienny przewiduje wybór marszałka,

Lewica wysunie Śmiarowskiego, Bartla, Dąbskiego albo Moraczewskiego. Prawica Chacińskiego albo Seydę. W każdym razie najpierw będą proponowali Ratajowi.

Lista podpisana przez Prezydenta obejmuje te wszystkie nazwiska, które były wymienione, prócz Min. Sp. Zagr., którego kierownikiem mianowany Bertoni, i Rolnictwa, którego kierownikiem mianowany Raczyński, ponieważ z Zamoyskim i Chrzanowskim nie można się było porozumieć. Pozatem Rybczyński jest tylko kierownikiem Min. Rob. Publicznych, a nie ministrem.

W związku z dłuższą konferencją Sosnkowskiego z Grabskim, przewidywane są pewne zmiany na naczelnych stanowiskach wojskowych oraz podniesienie budżetu armji.

Ostateczny skład gabinetu.

Władysław Grabski—Prezes Rady Min. min. Skarbu.

Władysław Sołtan—min. spraw wewnętrznych.

Włodzimierz Wyganowski—min. sprawiedliwości.

Gen. Kazimierz Sosnkowski — min. spraw wojskowych.

Bolesław Miklaszewski—min. oświecenia publicznego.

Józef Kiedroń — min. przemysłu i handlu,

Kazimierz Szyszko—min. kolei.

Ludwik Darowski—min. pracy.

Zdzisław Ludkiewicz — min. reform rolnych.

Karol Bertoni—kierownik min. spraw zagran.

Józef Raczyński—kierown. min. roln. i dóbr państwowych.

Inż. Mieczysław Rybczyński — min. robót publicznych.

Program skarbowy nowego rządu.

WARSZAWA. 19.XII. (Aw). Podczas konferencji p. Grabskiego z klubem chrz.-narodowym zarysował się ogólnie następujący program skarbowy: P. Grabski oświadczył, że dąży do szybkiego wprowadzenia nowej waluty, zgodził się z punktem widzenia klubu chrześcijańsko-narodowego co do uporządkowania w pierwszym rzędzie budżetu i zmiejszenie deficytu. Dalej p. Grabski wypowiedział się za stabilizacją marki.

WARSZAWA, 19.XII. (PAT). O godz. 19 min 10 nowomianowany prezes Rady Ministrów Władysław Grabski przybył do gmachu Prezydjum Rady Ministrów. P. Prezes Rady Ministrów odbył dłuższą konferencję z b. prezesem Rady Ministrów p. Witosem, poczem objął urzędowanie.

WARSZAWA, 19.XII. (A. W). Oczekiwany od kilku godzin powrót p. Grabskiego z Belwederu jeszcze nie nastąpił. W kuluarach sejmowych mówią, że pan Grabski obecnie znajduje się na konferencji w Belwederze z p. Prezydentem Rzeczypospolitej. Na konferencji ma być obecny gen. Sosnkowski. Konferencja dotyczy żądań, postawionych w przeddzień przez gen. Sosnkowskiego, których uwzględnienie pozwoliłoby mu objąć tekę Ministra Spraw Wojskowych. Żądaniem tem jest przedewszystkiem: uchwalenie przez Sejm ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych i, 2-go, personalia oraz różne zmiany w wojsku, których gen. Sosnkowski się domaga. Gen. Sosnkowski pragnie pozyskać do współpracy Marszałka Piłsudskiego oraz gen. Sikorskiego. Pierwszemu pragnie zaofiarować po uchwaleniu ustawy o organizacji władz wojskowych stanowisko Generalnego Inspektora Armji, drugiemu zaś Sztab Generalny. Poza tem gen. Sosnkowski domaga się budżetu z przed maja r. b. Podobno p. Grabski jako Minister Skarbu do ostatniego żądania zbyt przychylnie się nie odnosi,— i z tego powodu sprawa znajduje się w decyzji p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gorący dzień pracy Wł. Grabskiego.

WARSZAWA, 18.XII. (PAT) W myśl ustalonego programu, p. Władysław Grabski, któremu p. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył utworzenie nowego Rządu, rozpoczął związane z tem prace we wtorek dnia 18 grudnia b. r. o godz. 9 rano. O godz. tej został on przyjęty na dłuższej audjencji przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z którym ustalał szczegóły swych planów.

O godz. 10 przed południem p. Grabski rozpoczął konferencję z poszczególnemi osobistościami, któreby mogły być powołane do składu Rządu. W szczególności przyjął on o godz. 10 min. 30 nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, który mu przedłożył krótkie sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności. O godz. 10 min. 50 przyjął b. ministra pracy i opieki społecznej, Darowskiego. O godz. 11 min. 10 prezesa Zjednoczonych Stronnictw Ludowych p. Thugutta, o godz. 11 min. 50 dotychczasowego ministra kolei żelaznych p. Nossowicza, o godz. 12 min. 20 podsekretarza stanu w ministerstwie robót publicznych Rybińskiego.

W międzyczasie p. Władysław Grabski porozumiewał się z prezesem klubu P. S. L. (Piast) p. Dębskim, jak również z b. marszałkiem Sejmu p. Ratajem. O godz. 13 przyjął p. Grabski posła sejmowego b. ministra rolnictwa Juljusza Poniatowskiego (Zjedn. Str. Ludow.), poczem udał się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Belwederu, celem zdania sprawy z postępów swej akcji.

O godz. 15 przybył z powrotem do Sejmu i przyjął sędziego Najwyższego Trybunału p. Wyganowskiego, oraz rozpoczął rozmowę z przedstawicielami poszczególnych klubów parlamentarnych, w szczególności o godz. 15 min. 15 konferował z prezesem Związku Ludowo-Narodowego p. Głąbińskim, następnie z prezesem klubu P. S. L. (Piast) pos. Dębskim, oraz z prezesem Związku Stronnictw Ludowych pos. Thuguttem, poczem udał się do Prezydjum Rady Ministrów do dotychczasowego szefa Rządu p. Witosa. Po powrocie do Sejmu o godz. 16 min. 50 p. Grabski przyjął kolejno przedstawicieli klubu P. P. S. wice-marszałka Moraczewskiego i prezesa Barlickiego, prezesa klubu parlamentarnego Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa pos. Dubanowicza, Strońskiego i Żółtowskiego. Poczem prezesa klubu parlamentarnego N. P. R. Waszkiewicza, oraz pos. Plutę i Pawłowskiego (Zjedn. Lud.).

O godz. 18 udał się p. Grabski do do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z którym omówił w dalszym ciągu wyniki swej akcji i uzyskał zgodę na ostateczne ustalenie swego programu co do osobistego składu Rządu. Po powrocie z Belwederu o godz. 20 min. 30 przyjął p. Grabski p. ministra Darowskiego, inspektora II armji gen. dywizji Sosnkowskiego, oraz prezesa żydowskiego klubu parlamentarnego dr. Weissa. O godz, 22 p. Grabski zakończył rokowania w dniu dzisiejszym z tem, że w środę dn. 19 b. m. podejmie je w dalszym ciągu o godz. 9 min. 30 rano.

WARSZAWA. 19.XII. (Aw.) We środę Seyda złożył Dmowskiemu podanie o dymisję.

Za granicą.

Lojalna Bułgarja.

Zwycięzka Koalicja zawarła, jak wiadomo, ze zwyciężonemi państwami: Niemcami, Austrją, Turcją i Bułgarją, w Paryżu i w okolicach Paryża poszczególne traktaty pokojowe.

Co stało się z owemi traktatami popodpisywanemi uroczyście w Wersalu, w Saint-Germain, w Trianon, w Sevres?

Prasa francuska stwierdza, nie bez odcienia melancholji, że żaden z nich nie wszedł skrupulatnie w życie, jak spodziewać się należało. Austrja wytargowała 20-letnią prolongatę w płaceniu odszkodowań wojennych, a nawet musiała Koalicja pożyczyć jej znaczne sumy dlatego aby istnieć mogła. Węgry dzięki zręcznie zainscenizowanym plebiscytom zagarnęły Ödenburg wraz z całą Ödenburgszczyzną, czyniąc tem wcale pokaźny wyłom w obowiązującym Węgry traktacie. Traktat zawarty z Turcją w Sevres pękł... w Lozannie; właściwie dopiero w Lozannie zawarto pokój z Turcją, na jakże nowych warunkach! O Niemcach lepiej nie wspominać... Jak piskorz wykręca się Państwo Niemieckie od zadośćuczynienia traktatowi Wersalskiemu.

Jedna tylko, jedyna Bułgarja z całą, najskrupulatniejszą lojalnością i uczciwością nawet nie usiłowała wytargować tych lub owych modyfikacyj traktatu zawartego z koalicją w Neuilly. *A fait honneur à sa signature*, jak piszą dzienniki francuskie. Ani na chwilę nie stosowała biernego oporu—ani żadnego innego. Żadnej nie trzeba było zbiorowej interwencji ze strony wszystkich aljantów. Bułgarja nie myślała symulować bankructwa jak Niemcy; nie zbroiła się cichaczem; nie unikała kontroli sił swoich militarnych. Ona jedna stawiła przed sąd własnych rodaków, którzy ją do sojuszu z Niemcami wciągnęli i przykładną wymierzyła im karę.

Słowem Bułgarja w pełnej mierze zadośćuczyniła wszystkiemu, do czego się zobowiązała.

Co zyskała na tem?

Sama prasa francuska przyznaje, że—niewiele. Czy przyznano jej jakie ulgi, jakie zapomogi finansowe dlatego aby mogła przywrócić w kraju rozprzężony ład i porządek? Broń Boże! Nikt o tem nie pomyślał. Czy otrzymała nie jakiś tam porcik całkiem chimeryczny na morzu Egiejskiem, lecz wyjście na morze całkiem wolne a mające dla Bułgarji istotną doniosłość? Jako nagrodę za nieskazitelnie lojalne zachowanie się, czy pozwolono jej przynajmniej mieć wystarczającą ilość wojska? I to nie. Okazało się przecie, że podczas zamieszek komunistycznych nie było w Bułgarji dosyć wojska dla ich stłumienia!

Tem bardziej—konkluduje prasa francuska — zupełne rozbrojenie Bułgarji sensu nie ma, i istnym jest paradoksem, że widzimy sąsiadującą z nią Turcję rozporządzającą wręcz ogromną siłą bojową, nie krępowaną pod tym względem żadnemi ze strony mocarstw sprzymierzonych restrykcjami. Turcję, nie należącą do Ligi Narodów, może w każdej chwili... zawojować Bułgarją niezdolną do stawienia oporu najazdowi!

I bądź tu uczciwym i honorowym w dzisiejszych czasach! *Lektor.*

Wł. Borkowski
WILNO,
Mickiewicza 5. — Ś-to Jańska 1.
Kalendarze najrozmaitsze
Ozdoby choinkowe.
Zabawki miękkie, blaszane i drewniane.
Galanterja skórzana.
Galanterja biurowa.
Marmury, bronzy.
Obrazy i ramy.
Karty świąteczne i noworoczne.
Oraz wiele artykułów na upominki gwiazdkowe.
Ceny konkurencyjne.

Dosłowny tekst not w sprawie uznania S. S. S. R.

WARSZAWA, 18 XII. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: „W wyniku rokowań pomiędzy rządem polskim a Sowietami w sprawie uznania przez Polskę związku Sowieckich Republik Rad dnia 13 i 14 b. m. nastąpiła wymiana not w tej sprawie pomiędzy obu rządami. Ustalony przez ministra spraw zagranicznych Dmowskiego tekst noty wręczonej 13 b. m. posłowi Leonidowi Oboleńskiemu brzmi jak następuje:

Panie Ministrze pełnomocny. Rząd polski stwierdza niniejszem odbiór pisma p. Komisarza spraw zagranicznych Cziczerina z dnia 23 lipca b. r. o utworzeniu związku Sowieckich Republik Rad. Zgodnie z poprzedniemi pismami p. komisarza ludowego spraw zagranicznych Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad, Ukraińskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad, białoruskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad, rząd polski przyjmuje do wiadomości, że na podstawie deklaracji i umowy, przyjętej jako konstytucja związku, dn. 6 lipca b. r. został utworzony Związek Socjalistycznych Republik Rad przy jednoczesnem zachowaniu suwerennych praw republik wchodzących w skład Związku i, że Związek Socjalistycznych Republik Rad przyjmuje na siebie wykonania traktatów i umów zawartych przez te Republiki z innemi państwami. Jednocześnie rząd polski wyraża zgodę na utrzymanie z rządem Związku Socjalistycznych Republik Rad normalnych stosunków dyplomatycznych. Tekst noty komisarza spraw zagranicznych Cziczerina, wręczonej dn. 14 b. m. p. Kazimierzowi Wyszyńskiemu, charge d affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, brzmi:

„Panie Charge d'affaires, potwierdzając odbiór noty rządu polskiego dn. 13 grudnia, rząd Związkowy z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zawarte w niej uznanie de jure Związku Sowieckich Republik Rad, jak również zgodę rządu polskiego na przeniesienie na Związek Socjalistycznych Republik Rad stosunków dyplomatycznych, które Polska utrzymywała dotychczas z poszczególnemi Republikami Związku. Zgodnie z aktem notyfikacji i z późniejszem oświadczeniem, rząd Związkowy jeszcze raz potwierdza, że bierze na siebie wykonanie podpisanych przez Rosyjską Socjalistyczną Federacyjną Republikę Rad, Ukraińską socjalistyczną Federacyjną Republikę Rad, i Białoruską Socjalistyczną Federacyjną Republikę Rad traktatu Ryskiego i wszystkich układów i konwencji zawartych przez te państwa z Polską. W celu dalszego sprecyzowania przyjaznych stosunków pomiędzy Związkiem Socjalistycznych Republik Rad i Polską rząd Związkowy udziela rządowi polskiemu niezależnie od mającej być zawartej konwencji konsularnej prawo niezwłocznego otwarcia konsulatów generalnych w Charkowie i Mińsku, przy tem wyraża swą zgodę na to, ażeby na czele tych konsulatów stały osoby będące formalnie członkami poselstwa polskiego w Moskwie.

Rząd Związkowy wyraża gotowość uregulowania w sposób najprzyjaźniejszy spraw opcji i repatrjacji obywateli polskich z tych części Związku, na które dotychczas nie rozciągnęła się moc obowiązująca artykułów traktatu Ryskiego oraz zawarcia w możliwie szybkim czasie szczegółowego układu w tym przedmiocie. Przyjmując pod uwagę wyrażone przez rząd polski życzenia z uwagi na specjalne interesy Kasy im. Mianowskiego i Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, rząd Związkowy wyraża zgodę na przyjęcie pod rozwagę w najbardziej celowej formie uregulowania pretensji tych towarzystw. Jednakże rząd Związkowy uważa za potrzebne podkreślić przytem, że zgoda ta ma charakter zupełnie wyjątkowy i nie może posłużyć za precendens dla innych pretensji prywatnych do federacji Zakaukaskiej.

Wiadomości Ajencyjne.

— Daudet, b. poseł francuski w Bukareszcie mianowany został ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej.

— Sądząc z dotychczasowych rezultatów wyborów w Grecji konstytuanta składać się będzie prawie wyłącznie z konserwatystów, venizelistów i republikanów.

— Komunistyczni członkowie Izby Holenderskiej zainterpelowali rząd w sprawie wyjazdu z Holandji b. kronprinsa. Izba odrzuciła dyskusję nad tą kwestją, uważając, że sprawa ta dla Holandji jest już załatwioną.

— Amerykańskimi członkami komitetu rzeczoznawców dla zbadania finansów niemieckich wybrani zostali gen Dawes i sekretarz skarbu Young, którzy będą działali w charakterze prywatnym a nie jak oficjalni przedstawiciele rządu amerykańskiego.

— Prasa belgijska donosi, że rząd zgodzi się prawdopodobnie na propozycję rządu Rzeszy w sprawie zamianowania charge d'affaires w Paryżu von Höscha ambasadorem niemieckim w Brukseli

— Z rozkazu WCIK-a aresztowano 70 komunistów pośród grupy opozycyjnej. W komunistycznej partji wielkie poruszenie.

— Cziczerin wysłał do Coolidge'a depeszę oświadczającą, że sowiety dążyły same do nawiązania stosunków przyjaznych ze Stanami Zjednoczonymi. Sowiety oświadczają gotowość wspólnego rozpatrzenia kwesji poruszonych w orędziu, tak samo rokowań dotyczących sprawy nie mieszania się. Sowiety gotowe są rozpocząć rokowania celem zlikwidowania pretensji pieniężnych.

— W odpowiedzi na zaproszenie Ligi Narodów do Genewy na 21 stycznia, w sprawie rozpatrzenia zasad konwencji Waszyngtońskiej dotyczących rozbrojenia, Cziczerin odpowiedział, że gotów jest uczestniczyć, ale pod warunkiem, że konferencja odbędzie się nie w Szwajcarji, dokąd sowiety nie mogą wysłać swoich przedstawicieli dopóki nie otrzymają zadośćuczynienia za zabójstwo Worowskiego.

TEATR POLSKI.

Pajac i kobieta, według powieści P. Louisa w 3-ch aktach.

W jednej z sal madryckiego muzeum, wśród ponurych, brutalnych i brudnych w kolorycie, ale świetnych w rysunku i charakterze obrazów Goyi, jest jeden, przedstawiający ludową grę hiszpańską. Cztery dziewczyny w koronkach na głowie spiętych różą i grzebieniem, podrzucają na chuście lalkę w kształcie chłopca. Jestto, w pojęciu wielu mężczyzn, obraz doli „panów stworzenia" w drobnych rączkach „słabszej płci". Flers et Caillavet w swoim nieśmiertelnym „Królu", określa ten stosunek jeszcze lapidarniej, przez usta jednego z bohaterów: „Tak, tak, mała kobietka rozciągnięta jak długa na grzbiecie, a czterech mężczyzn się dla niej męczy". (chodziło o wiosłowanie w łódce). I na ogół, od czasu matki Ewy, która „kręciła" Adamem, (cóż za pantofel, choć nie znał tego sprzętu)! jak chciała, wspomniawszy mimochodem piękną Helenę i awanturę trojańską, Kleopatrę i Antonjusza, Sulję Placydę, hrabinę Matyldę przyjaciółkę Hildebranda, papieża Grzegorza VII, Małgorzatę Walezjuszównę tak w poprawnem spolszczeniu brzmieć musi nazwisko uroczej i niemorainej siostry Henryka Valois, kilkomiesięcznego króla polskiego), dalej panbę Pompadour, cesarzowe Marję Teresę i Katarzynę, lady Hamilton, panię Krüdener, Delfinę Potocką, Cleo de Merode i niezliczoną moc innych, pięknych, lub nie pięknych, a tylko piekielnych wysnuwając z pamięci, przekonamy się, że jeśli się tak jakoś stanie, iż mężczyzna podległym jest niewieście, psuje się equilibrum świata, (wspomnijcie rajski incydent) i zgroza ogarnia patrzących (zwłaszcza mężczyzn). Pan - władca, jaskiniowy posiadacz kobiety, nie znosi odwróconych ról. Jeśli namiętność, słabość charakteru lub umiejętnie przez zimną krew kobiety wyzyskiwana pasja niezaspokojonej żądzy, owładnie nim i rzuci go jak niewolnika do stóp pogromicielki, będzie to zawsze ryczące i silniejsze od niej zwierzę, zdolne połamać pręty klatki i gotowe to zrobić w każdej chwili, gdy zejdzie z magnetycznego kręgu jej fakcynującego wzroku. I tylko ta świadomość, daje kobiecie rozkosz i smak w grze niebezpiecznej i przeciwnej normalnemu ustosunkowaniu się obu płci.

Zupełnie pokonany niewolnik, kompletnie bezwolny niedołęga, opuszczony będzie bez wahania przez kobietę, która nie słabości i poddania szuka w mężczyźnie, ale walki i rozkoszy pokonania, przez tem silniejszego przeciwnika, im sama, pięknością lub charakterem, jest wyższa nad ogół. „Ten naszym panem, kto nas wyzwoli", mówi czarowna Rautendelein mistrzowi Henrykowi w Dzwonie Zatopionym Hauptmana, ale nim uzna tego *Pana*, pokaże mu w stokrotnych męczarniach co takie wyzwolenie oznacza!

Widok więc kobiety, bawiącej się jak pajacem mężczyzną, jest widowiskiem wysoce niemoralnem i przeciwnem naturze, acz powtarzającem się tak często w codziennem życiu i w historji, że nie wiem czy wolno mówić o tych zdarzeniach jak o wyjątkach od uchwalonych (przez mężczyzn) prawideł.

Zdawałoby się, że mąż — tyran, lub apasz, bijący kochankę, nie są typami sympatycznemi, a jednak obrzydzenie, pogarda i drwiny spadają raczej na męża — „rogala", pantofla i poniewieranego adonisa. Zawsze reminiscencje jaskiniowe. A no, może tak każe natura, i dlatego kobieta-wampir jest monstrum (Alraune), a mężczyznę wampira, traktuje Evers nader sympatycznie.

Pierre Louis, autor bardzo znanej Afrodyty, przerobionej na scenę i na operę, dał też przerobić swoją powieść, o nie nowej i nie głębokiej treści, dawszy jej tło hiszpańskie, dla większego zainteresowania, no, i dla uwydatnienia kruczych pukli Reginy Badet, prymabaleryny Wielkiej Opery, dla której sztukę zaaranżowano w Paryżu.

U nas kreowała rolę Mrozowska, obecnie podróżująca za miljony męża, fabrykanta z jakiegoś polskiego Manczesteru, po Indjach i innych archipelagach, fotografująca się w towarzystwie słoniątka, małpiątka, lub murzyniątka. Była... piekielnie fascynująca, okropnie (na owe czasy) naga, (miała jeden kostjum, składający się tylko z czarnych, szerokich aksamitek, luźnie obwieszonych... na trykocie), była przewrotnie perwersyjna i znęcała się nad mężczyzną niczem... tygrysica, mówiono wówczas. Dziś, jako stopień najwyższy, możeby wziąć nowe porównanie, „znęcała się jak czrezwyczajka"...? Jak się będzie znęcać p. Śnieżkówna, której gołębią łagodność mieliśmy sposobność obserwować w paru rolach, zobaczymy...

(*Po premjerze*). Panna Śnieżkówna sumiennie opracowała swoją rolę i robiła co mogła, by demoniczno-histeryczną postać Konchity uwypuklić. Ale, jak było do przewidzenia, zabrakło jej piekielnego pierwiastku, zabrakło temperamentu, by wytłumaczyć widzom opę-

Polski Whisky Winkelhausen Wypalanki winne

Jeneralne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkorski i S-ka.
Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony 176-32 i 7495

III Koncert symfoniczny pod dyrekcją A. Wyleżyńskiego.

Nieobliczalne są upodobania publiczności naszej. Zdawałoby się, że program tak ładny i pociągający sprowadzi tłumy. Jednak nawet „szósta" symfonja Czajkowskiego nie zdołała przezwyciężyć obojętności ogółu i tylko grupa zaprzysiężonych melomanów stawiło się na wezwanie, więc sala „Lutni" była mniej zapełniona, niżeli na obu pierwszych koncertach. A szkoda! Wszyscy zebrani mogli doznać prawdziwie miłych wrażeń !—sądząc z hucznych oklasków— z wielkiem zadowoleniem wysłuchali pięknej muzyki w wykonaniu najzupełniej artystycznem. Można tylko pożałować że ze względów technicznych nie można było inaczej urządzić sceny, tym razem znów brakło sufitu i dźwięki instrumentów na dalszym planie, częściowo, ginęły w zawieszonych nad sceną paldamentach. Najwięcej to się odczuwało w dźwięczności waltorni, które w orkiestrze tak ważną spełniają czynność, a szczególnie w symfonji „patetycznej" Czajkowskiego niezwykle wybitną mają rolę. Pomimo tych braków,niezależnych od wykonawców, grano wszystko z wielką precyzją i cieniowaniem, więcej niżeli zadawalniającem, wobec zupełnej niemożności odbywania większej ilości prób, a pewien rozmach bardzo dodatnio ożywiał całość. Możeby się chciało w niektórych momentach rzadkich jeszcze jędrniejszych akcentów, albo jeszcze delikatniejszego pianissima w mordendo w pierwszej i ostatniej części symfonji, która w całości przeszła bardzo zgodnie z intencjami, przekazanemi przez kompozytora.

Bardzo szegółowo analizować symfonji niema potrzeby, wobec jej niezwykłej popularności. Komu z miłośników muzyki symfonicznej nie są znane piękności tego niepospolitego dzieła? Jeżeli do czyjego uczucia nie trafiły prześliczne melodje ustępów lirycznych, lub pełna grozy ponurej część ostatnia, oraz nie zachwyciła swą wytwornością część w takcie pięciućwierciowym, lub zelektryzowało wręcz żywiołową swadą i dosadną rytmiką scherzo marszowe, temu nie powiedzą nic żadne analizy, jako zupełnie niewrażliwemu na przeżycia muzyczne.

Na początek koncertu wykonano „Morskie Oko", jeden z wcześniejszych utworów koncertowych Noskowskiego utrzymany w formie klasycznych uwertur koncertowych, w którym kompozytor z wielką już umiejętnością techniczną posługuje się tematami góralskiemi, tworząc dzieło, godne muzyka o wybitnym talencie.

Bardzo interesującym numerem programu był piękny i niezwykle oryginalny poemat symfoniczny „Finlandia" Sibeliusa, największego kompozytora tego kraju. Jak we wszystkich utworach tego niepospolicie utalentowanego twórcy, przemawia do słuchacza zupełnie odrębna i niezmiernie charakterystyczna, osnuta na motywach ludowych muzyka, opiewająca surową przyrodę i hart duszy mieszkańców jego ukochanej ojczyzny. Prawdziwie mistrzowskie opracowanie kompozycji stawia Sibeliusa pomiędzy najwybitniejszymi kompozytorami współczesnymi.

Michał Józefowicz.

TEATR POLSKI (Lutnia)
DZIŚ po raz 3-ci
Kobieta i pajac
komedja P. LOUYS'A

TEATR WIELKI. (na Pohulance)
DZIŚ po raz 2-gi
Rigoletto opera 4 odsł. Verdi'ego.
Początek o g. 7½ w.

tanie don Mathea Diaz. W chwilach lirycznych była najlepszą, natomiast ironja i furja dość jednostajnemi środkami się ujawniały.

Taniec, (fandango), po którym p. Śnieżkówna dostała pięć czy sześć koszów kwiatów, (nigdy takiej ilości nie widziała scena „Lutni!") wypadł dobrze, estetycznie i z temperamentem, natomiast kulminacyjny punkt, taniec przy zamkniętych drzwiach dla Anglików, chybił zupełnie efektu. Niewiadomo czego się miota Don Diaz, że Koncha Perez, szczelnie okryta kąpielowym płaszczem, kręci się w nim, jak w worku, ukazując na parę sekund kąpielowe trykociki!

P. Tatarkiewicz grał nieszczęsną ofiarę swej namiętności możliwie najlepiej, rola to jednak tak banalna, drewniana i tendencyjna, a płytko wzięta, że trudno z niej coś wydobyć.

P. Molska, bardzo dobrze ucharakteryzowana, świetnie odegrała role matki, reszta ról, krótkich i służących tylko za tło dla Konchity, odegrane były starannie. Dekoracje dobre, prócz w ostatnim akcie, gdzie pokój był straszną wystawą złego gustu. Pustki na widowni były przerażające.

Hro.

Dookoła sanacji skarbu.

Złota premjówka tytoniowa.

WARSZAWA, 19.XII. (A. W.) Min. Skarbu wniosło ostatnio projekt ustawy państwowej o złotej premjówce tytoniowej. Projekt przewiduje wypuszczenie 8 serji premjówki po 50 miljonów złotych każda, na sumę ogólną 400 miljonów fr. złotych. Premjówka zagwarantowana jest majątkiem państwa i monopolem tytoniowym. Jedno z konsorcjów zagranicznych realizuje premjówkę na sumę 100 miljonów fr. złotych, zaś pozostałe 300 miljonów może być użyte, jako pożyczka wewnętrzna.

Obrady Ligi Narodów.

Odłożenie decyzji w sprawie Kłajpedy do 10 marca.

PARYŻ, 18.XII. PAT. Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj rano na posiedzenie poświęcone sprawom interesującym Polskę. Sprawa Kłajpedy rozpatrywana była przy udziale min. Skirmunta, który podkreślił wielkie niedogodności płynące z obecnego stanu stosunków polsko-litewskich. Minister oświadczył dalej, że rząd polski uważa projekt statutu Kłajpedy oraz protokół dodatkowy, opracowany przez konferencję Ambasadorów, za nienaruszalne, zwrócił również uwagę Rady na wrogie stanowisko Litwy wobec Polski i przedstawił stąd płynące niebezpieczeństwo pokoju dla całej Europy. Minister Skirmunt domagał się następnie informowania rządu polskiego o pracach prowadzonych nadal w łonie Ligi w sprawie Kłajpedy oraz dania możności delegatowi polskiemu przedstawiania dezyderatów i uwag. Sprawozdawca, przedstawiciel Urugwaju Guani, proponuje powołanie komisji dla zbadania sprawy Kłajpedzkiej.

Galwanauskas ponawia żale litewskie w stosunku do Polski w sprawie Wilna i układu Suwalskiego, oraz domaga się aby proponowana komisja posiadała zupełną niezależność. Wymieniona komisja jego zdaniem powinna mieć za zadanie wypracowanie nowego statutu dla obszaru Kłajpedy, ponieważ przyjęcie za podstawę statutu przyjętego przez konferencję Ambasadorów oznaczałoby chęć wywarcia presji na zaproponowaną komisję. Ostateczne rozstrzygnięcie powyższej kwestji odłożono do posiedzenia wieczornego.

Wieczorem Rada Ligi postanowiła wyznaczyć komisję, składającą się z członków komisji Ligi Narodów dla spraw komunikacji i tranzytu pod przewodnictwem członków wskazanych przez Radę Ligi. Komisja ta ma przedstawić szczegółowe sprawozdanie Radzie Ligi w dniu 10 marca 1924 r.

KAPUSTA
BRUKIEW, JABŁKA
i CEBULA
z majątku WAKI do sprzedania
dowiedzieć się: Nadbrzeżna 6, w podwórzu
od 9 do 12

KRONIKA

CZWARTEK **20** Dziś Teofila
Jutro Tomasza A.

W. g. 7 m. 56. Z. g. 3 m. 35.

WILEŃSKA.

— **Sprawa czasu pracy w handlu i przemyśle.** Delegat Rządu polecił podległym mu organom, aby z dniem 21 grudnia pozpoczęły bezwzględne stosowanie przepisów w przedmiocie czasu pracy, zawartych w ustawach z dnia 19 grudnia 1919 r. i 4 lutego 1922 r., rozciągniętym na Ziemię Wileńską rozporządzeniem Rady Ministrów. Zarządzenie p. Delegata zwraca uwagę w szczególności na przepisy odnoszące się do otwierania sklepów w niedziele i dnie świąteczne. Zgodnie z ustawą z dn. 19 grudnia 1919 roku winni niestosowania się do powyższych przepisów będą karani w drodze sądowej grzywną lub aresztem do 3 miesięcy. P. Delegat Rządu polecił jednocześnie starostom powiatowym oraz Komisarzowi Rządu na m. Wilno spowodowanie uchwał władz komunalnych, któreby określały dla poszczególnych miejscowości godziny otwierania i zamykania sklepów, zgodnie z przepisami zawartemi w ustawie o czasie pracy.

(A. W.).

— **Sprostowanie.** Niniejszym podajemy do wiadomości, że notatka nasza, zamieszczona w Nr. 279 naszego pisma z dn. 14 XII 23, w kwestji ograniczenia liczby adwokatów przysięgłych, dotyczy „obrońców sądowych". Adwokatura obecnie jest autonomiczna i rządzi się Statutem Tym. o Palestrze z r. 1918. Nadmieniamy, że w myśl tego Statutu dawniejszy tytuł „adwokat przysięgły" ustawowo nie istnieje i został zastąpiony terminem „adwokat".

— **Uwadze weteranów 1863 roku.** Pisma warszawskie donoszą: „Ministerjum Spraw wojskowych zawiadomiło „Stowarzyszenie weteranów 1863 roku, że minist. Skarbu poinformowało, iż na zasadzie art. 7-go ust. 3, ust. z d. 11-go sierpnia 1923 r. o podatkach komunalnych, weterani 1863 r. zwolnieni są od opłacania podatku od lokali".

— **Podziękowanie.** Filja Domu Serca Jezusowego przy ul. W. Pohulanka 14, wychowująca w ochronie i bursie sto kilkadziesiąt dzieci i uczącej się młodzieży, znalazła się w ostatnich czasach w bardzo przykrej sytuacji nie mając funduszów na zakup dla swych wychowanków nawet na produkta spożywcze na najbliższe dnie. Wobec tego Zarząd domu S. Jezusowego postanowił zwrócić się do p. Dyrektora teatrów Wileńskich o pomoc.

Pan Rychłowski, jak zawsze, z całą uprzejmością i ofiarnością wziął sprawę do serca i w ubiegłą niedzielę nie szczędząc osobistego trudu w obu naszych teatrach zainicjował składkę, w której wzięli łaskawie udział nasi mili i sympatyczni artyści, a mianowicie: pp. Bohdańska, Grabowska, Jaroszewska, Tatarkiewicz i Kijowski.

Rezultat składki następujący: w teatrze Wielkim 78 miljonów 365 tysięcy marek, w Polskim 32 miljony 774 tysięcy t. j. ogółem 111 miljonów 139 tysięcy mkp.

Zarząd Domu S. J. przejęty głęboką wdzięcznością wyraża za naszem pośrednictwem gorące podziękowanie Dyrektorowi p. Rychłowskiemu za jego pracę i gorące przemówienia nawołujące publiczność do składek, paniom i panom artystom, którzy też nie szczędzili swego trudu i gorliwie zachęcali publiczność do składek oraz ofiarodawcom za hojne datki.

TEATR i MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia).** „Kobieta i Pajac" — doskonała komedja Louys'a — utrzymuje się na repertuarze w ciągu dni najbliższych. W rolach głównych — K. Tatarkiewicz i E Śnieżkówna.

W akcie III-cim—„Fandango"—w wykonaniu Śnieżkówny.

W przygotowaniu „Ładna awantura". Lekka komedja Caillavet'a i Flers'a oraz „Dzwonek alarmowy M. Hennequina i R. Coulus.

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Dziś—po raz 2-gi wspaniała opera Verdie'go „Rigoletto" z Jefimcewą, Romanowskim i Stępniowskim w rolach naczelnych. Tańce: Galopada i menuet układu baletmistrza Morawskiego. Reżyserował Romanowski. Operę prowadzi kapelmistrz Leszczyński.

W przygotowaniu „Bal maskowy" Verdie'go i „Opowieści Hoffmana"—Offenbacha.

— **Elna Gistedt.** Żegnaliśmy wczoraj wieczorem na dworcu kolejowym Elnę (Eleonorę) Gistedt. Już odjechała — na razie do Warszawy, skąd pojutrze podąży na święta do Zakopanego.

Znakomita artystka nadmieniła nam, że za kilka miesięcy znowu przybędzie do Wilna i wystąpi tu w operetce skomponowanej przez Wilnianina. Zapowiedź ta jej przyjazdu do naszego grodu, niewątpliwie ucieszy tak licznych wielbicieli nieporównanego talentu Elny Gistedt.

Alro.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **I stąd kradną. Z kościoła Serca Jezusowego skradziono porunochron z wieży kościelnej wartości 250 mil. mk.**

— **Otrucie.** Dn. 19 b. m. w celu pozbawienia się życia na ul. Rudnickiej otruł się jedyną przyjezdny z Krakowa Dawid Wanzberg. Pogotowie poszkodowanego odwiozło do szpitala żydowskiego.

— **Zaginięcie.** Wanda Zdanowiczowa (Piaski 42) zawiadomiła policję, iż dn. 13 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił jej brat 20 letni Władysław.

— **Pożar.** Dn. 17 b m. we wsi Peleszyny gm. Cieresklej pow. Dziśnieńskiego spłonęła stodoła ze zbożem oraz narzędziami gospodarczymi należące do Jana Szakiela. Straty narazie nie są obliczone. Pożar wybuchł prawdopodobnie wskutek nadmiernego rozpalenia w piecu do suszenia zboża.

— **Wybuch granaty.** We wsi Wierzchni pow. Dziśieńskiego Józef Bołsiewicz usiłując rozciąć rurkę od pocisku spowodował wybuch w czasie którego odniósł ciężkie uszkodzenie całego ciała. Dochodzenie ustaliło, iż Bołsiewicz znalazł pocisk w roku 1920 podczas działań wojennych i przechowywał go u siebie w domu.

— **Ślizgawka uliczna.** Dn. 19 b.m. pośliznęła się i upadła łamiąc sobie lewą rękę przyjezdna z Wołczun 60 letnia Rozalja Grabska. Lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pierwszej pomocy.

— **Gość z Litwy Kowieńskiej.** Policja 1-go komisarjatu zatrzymała Izaaka Bajkowicza, który samowolnie przeszedł polsko-litewską granicę.

— **Kradzieże.** Janowi Pawłowskiemu (Śniegowy z 7) skradziono bielizny na sumę 25 mil. mk.

— Józefowi Beczowskiemu (wieś Fermy, gm. Mickuńskiej) za pomocą wybrania szyby popełniono kradzież bielizny i ubrania wartości 650 mil. mk.

Niemcy.

Przygnębienie i nędza w Niemczech.

BERLIN, 10.XII. (A. W). Na zebraniach urzędniczych, odbytych w niedzielę i poniedziałek, panowało wielkie przygnębienie. Mówcy komunistyczni byli oklaskiwani niezwykle gorąco, gdyż zapowiedź masowych wydaleń wywołuje nastrój rozpaczliwy wśród tysięcy ludzi. Narazie urzędnicy porzucili myśl strajku generalnego, jednak wrzenie trwa. Jedną z przyczyn akcji urzędników, a w szczególności kolejarzy, jest ciągle pojawiająca się pogłoska o przyjściu kolei w ręce prywatnego konsorcjum, za którem stoi Stinnes. W takim razie koleje niemieckie zorganizowane byłyby na zasadach handlowych, co pociągnęłoby za sobą masowe redukcje kolejarzy wobec ich oczywistego nadmiaru. Pozostali na służbie musieliby pracować więcej niż 8 godzin.

Giełda berlińska odpowiedziała silną zwyżką akcji na ostatnie rozporządzenia finansowe rządu niemieckiego. Koła bankowe i giełdowe oczekiwały, jak widać, silniejszego obciążenia nowemi świadczeniami aniżeli się to faktycznie stało. Dzienniki radykalne sądzą, że wielki przemysł wobec zwiększonych danin na rzecz państwa w ten sposób sobie poradzi, że zmniejszy liczbę robotników i zapłaci podatki.

Związek sędziów republikańskich ogłasza protest przeciwko zawieszeniu sądów przysięgłych i ławników z powodów oszczędnościowych.

Odpowiedź rządu Belgijskiego.

BERLIN, 18.XII. (PAT). W nocie wręczonej niemieckiemu „Charged' affaires w Brukseli oświadcza rząd belgijski, że jest gotów omówić z rządem berlińskim w drodze dyplomatycznej wszystkie kwestje, które rząd ten poruszył. Rząd Rzeszy powinien jednak dać kompetentniejsze wyjaśnienia od tych jakie są zawarte w ostatnim memorjale niemieckim. Rząd belgijski jest zdania, że ustanowienie komitetu rzeczoznawców przez komisję odszkodowań oznacza poważny krok na drodze do ostatecznego uregulowania zagadnienia odszkodowań. Dalej nota zaznacza, że upoważnienie władz okupacyjnych w Zagłębiu Ruhry i Nadrenji muszą być utrzymane. Natomiast rząd belgijski gotów jest zbadać propozycję niemiecką dotyczącą rozwoju życia gospodarczego na terenie okupowanym. Wreszcie rząd belgijski zaznacza, że oporne stanowisko rządu Rzeszy w sprawie międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej musiałoby zachwiać zaufanie do rządu Rzeszy, które jest niezbędne dla osiągnięcia postępów w rokowaniach.

TELEGRAMY.

Powrót sztychów Stanisława Augusta.

WARSZAWA. 18, XII. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybył dalszy transport 67 skrzyń z Petersburskiej Akademji Sztuk Pięknych. Transport zawiera kolekcję gabinetu rycin Stanisława Augusta, składającej się ze starych sztychów i rysunków w ilości przeszło 130 sztuk. W tym samym transporcie nadeszła druga partja rękopisów średniowiecznych bibljoteki Załuskich, ogółem kilka tysięcy sztuk.

Szczegóły przyznania Polsce pożyczki.

PARYŻ. 18, XII. (PAT.) Podczas dyskusji w Senacie nad projektem kredytu dla Polski w wysokości 400 miljonów, senator Des Tournelles oświadczył, że pragnąłby, aby Senat przyjął projekt przez aklamację, wyrażając tem poszanowanie młodych narodów, które walczyły wspólnie z Francją, i zaznaczył, że głosowałby z całym entuzjazmem, gdyby kredyty były przeznaczone na podniesienie państwa, a nie na zakup broni. Odpowiadając Poincare oświadczył, że Francja w tej chwili nie może pozostawiać swych przyjaciół bez broni. W głosowaniu projekt przyjęto. Przyjęto również projekt 300 miljonowego kredytu dla Jugosławji.

Wyciągają łapę.

LONDYN. 18, XII. (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu Hughes wręczył prezydentowi Coolidge'owi notę Cziczerina, w której sowiecki komisarz spraw zagranicznych wyraża gorące pragnienie wznowienia między obydwoma państwami trwałych przyjacielskich stosunków, opartych na zasadach wzajemnego nieinterwenjowania w sprawach wewnętrznych.

Dosłowny tekst uchwały greckiej rady ministrów.

ATENY. 18, XII. (PAT.) Agencja Ateńska donosi: Uchwała rady ministrów w sprawie wyjazdu króla za granicę kraju powzięta w dniu wczorajszym ma brzmienie następujące: Zważywszy, że w najbliższym czasie zbierze się konstytuanta dla omówienia formy ustroju państwowego najbardziej odpowiedniej dla kraju, wobec tego przywódcy rewolucji oraz rządu uważają, że dla zapewnienia spokoju w czasie obrad jest koniecznym poinformowanie króla, iż do czasu ustalenia definitywnej formy rządu, król powinien pozostać poza granicami kraju. Opinja powyższa natychmiast zakomunikowaną została królowi, który jutro ma zawiadomić radę ministrów o swojej decyzji.

Umowa w sprawie Tangeru.

PARYŻ. 18, XII. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych delegacje rządów francuskiego, belgijskiego i hiszpańskiego podpisały umowę w sprawie portów Tangeru i statutu. Delegacja hiszpańska zastrzegła sobie że rząd hiszpański poweźmie definitywną decyzję w najbliższym czasie. Podpisany w dniu dzisiejszym statut przewiduje między innemi, że suwerenne prawa sułtana w Tangerze zostaną utrzymane. Pełnomocnik sułtana będzie upoważniony do wykonywania władzy administracyjnej w stosunku do ludności muzułmańskiej i żydowskiej oraz do przewodniczenia na międzynarodowem zgromadzeniu ustawodawczem. System kapitulacji zostaje zniesiony.

Władzę rządową sprawować będzie trybunał mieszany. Wybrany zostanie na lat 6 jeden administrator europejski. Wyznaczeni zostaną dwaj jego zastępcy. Postanowienia zgromadzenia ustawodawczego będą przedkładane do aprobaty komitetowi kontroli, do którego wchodzić będą przedstawiciele konsularni państw, które podpisały układ w Algesiras. Władza policyjna pozostawać będzie pod komendą oficera belgijskiego. Francja zachowa w dalszym ciągu 30 koncesji, sułtan otrzyma połowę koncesji przypadającej dawniej w udziale Niemcom, to jest 10 proc., drugie 10 proc. przypadną w udziale zarządowi strefy Tangeru.

Odpowiedź Francji na propozycje Niemiec.

PARYŻ, 17.XII. (PAT). Odpowiedź francuska wręczona Hoschowi, stwierdza, że ponieważ opór bierny został ukończony, Francja gotowa jest zbadać wszelkie kwestje, które przedłoży rząd Rzeszy, zastrzegając sobie porozumienie ze sprzymierzeńcami. Francja odrzuci wszelkie próby pozbawienia praw komisji odszkodowań, jak również wszelki sposób rozwiązania, który niezgodny będzie z traktatem. Francja zgadza się na wymianę zdań w tym przedmiocie. W kwestji Nadrenji i Zagłębia Ruhry. Francja również odrzuci usiłowania zmierzające do pozbawienia komisji nadreńskiej oraz władz okupacyjnych przysługujących im praw.

Francja gotowa jest wysłuchać propozycje dotyczące ustalenia modus vivendi na terenach okupowanych i skieruje te propozycje do kompetentnych czynników. Francja gotowa jest także prowadzić rokowania w sprawie przedłużenia terminu układów z przemysłowcami, w sprawach ożywienia życia gospodarczego oraz w sprawach administracyjnych. Francja zgodzi się na powrót wydalonych z Nadrenji Niemców, badając każdy wypadek indywidualnie. Odpowiedź wskazuje na warunki panujące w Niemczech, uniemożliwiające działalność komisji wojskowej.

Przygotowania do zamachu w Bawarji.

WIEDEN, 18.XII. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Monachjum, że narodowi socjaliści rozwijają tu wzmożoną działalność, a wszelkie poszlaki wskazują na to, że przygotowuje się nowy zamach. Generalny komisarz rządu dr. Kahr wydał rządowy komunikat, w którym zapowiada, że dalszy opór zbrojny stawiany władzy państwowej będzie karany śmiercią lub więzieniem.

S. S. S R. o wymianę Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

WARSZAWA 19.XII. (Aw.) Przedstawiciel S.S.S.R. wręczył Ministerstwu Spraw zagranicznych notę werbalną, z prośbą o wstrzymanie wyroku nad Bagińskim i Wieczorkiewiczem i o włączenie ich na listę osób, podlegających wymianie. Min. Spraw Zagranicznych odpowiedziało notą werbalną, że nie uważa za możliwe przychylenie się do tej prośby.

Labour Party w styczniu stworzy rząd.

LONDYN, 19.XII. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu frakcji liberalnych członków izby gmin zdecydowano definitywnie i jednomyślnie, że wszystkie wysiłki w kierunku utworzenia mieszczańskiej wspólnoty pracy należy uważać za nieudane. Z przebiegu posiedzenia wynika, że utworzenie rządu przez członków partji robotniczej można uważać za pewne dopiero w połowie stycznia 1924 r.

Losy monarchii Greckiej.

WIEDEN, 19.XII. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Aten, że grecka para królewska wczoraj wieczorem za poradą rządu rewolucyjnego opuściła Ateny, udając się do Rumunji. Król przed wyjazdem telegraficznie prosił Venizelosa o chwilowe objęcie rządu. Funkcje rządu pełnić będzie admirał Konduriotis jako regent do chwili ustanowienia definitywnej formy rządów.

LONDYN, 19 XII. (PAT). „Daily Express" donosi z Białogrodu, że posłowie jugosłowiański, francuski i rumuński w Atenach poczynili zbiorowe kroki na rzecz utrzymania monarchji greckiej.

ATENY, 19.XII. (PAT). Para królewska udaje się dziś do Rumunji. Admirał Konduriotis, który po śmierci króla Aleksandra był regentem, został powołany obecnie na te same stanowisko.

Para królewska odpłynęła wieczorem na okręcie greckim z Aten. Król ma otrzymać miljon drachm na koszta podróży oraz listę cywilną.

OFIARY.

Na Żłobek Imienia Marji P. Bronsztejnowej 33.000 marek składa M. Węcławowiczowa jako nieprzyjęte komorne roczne za rok 1922 od p. Adama Bohdanowicza—za mieszkanie składające się z 5 pokoi przy Św. Jerskim zaułku № 3.

WILENSKA GIEŁDA

urzędowa 19 grudnia b. r.

Marki estońskie	13500
Ruble łotewskie	24000
Czeki New-Jork	6500000
Ruble złote	3800000
8 proc. Państw. Pożyczka Złota.	940000—920000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 19 grudnia b.r.

Dolary	6500000—6100000
Przekazy: New-York	6500000—6100000
Londyn	28000000—26650000
Paryż	355000—332500
Wiedeń	89.50—85.80
Praga	183000—176950
Włochy	275000—265000
Belgja	292500—280000
Szwajcarja	1140000—1060000
Złoty frank	1203250
Tendencja słabsza	

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 19 grudnia b. r.
(w miljonach mk. niem.)

New York	4189500—4210500
Londyn	1835400)—18446000
Paryż	221445—222555
Praga	124687—125313
Wiedeń	59850—60150
Włochy	183540—184460
Belgja	192518—193482
Szwajcarja	731168—734832
Tendencja nieokreślona	

GDAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 19 grudnia b. r.

Marka polska	0,987—0,993
	guldenów za miljon mk. polskich.
Przekazy: Warszawa	0,888—0,887
	guld. za 1 milj. mk
New-York	5.8304—5.8596.
	guldenów za dolar
Londyn	19455250000000—19548750000000
Paryż	30.05—30.20 guld. za 100 fr. fr

Redaktor
Stanisław Mackiewicz

Handlowiec młody, zdolny energiczny, pracujący dotąd na samodzielnych stanowiskach w instytucjach społecznych, poszukuje od 1-go stycznia posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub buchaltera, ewentualnie złoży kaucję kilkaset miljonów lub przystąpi do spółki z udziałem pracy do solidnego przedsiębiorstwa. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do Administracji „Słowa" pod „Praca"

Towarzystwo **„J. B. Segall"**
Sklepy: 1) ul. Trocka 7. 2) ul. Wielka 28 (naprz. kość. św. Jana) 3) ul. Mickiewicza 5 (dawn. Ś-to Jerski prosp.)
Polecamy na nadchodzące święta duży wybór towarów
Perfumeryjnych Galanteryjnych i Kosmetycznych
—o—o—
Przedmioty użytku domowego
Wielka wyprzedaż
PO CENACH ZNIŻKOWYCH
Wysortowanego towaru:
Mydła, perfum, pudru
oraz inne środki kosmetyczne i gospodarcze.
CENY UMIARKOWANE

Zarząd Spółki Akcyjnej
Wileńskie Towarzystwo Handlowe
Polsko-Łotewski Eks. Import
zawiadamia pp. Akcjonarjuszy, że naznaczone na dzień 15 grudnia 1923 roku Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia wymaganej przez statut liczby akcjonarjuszów, reprezentujących połowę wszystkich akcji. Wobec tego, Zgromadzenie w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość przybyłych, odbędzie się w dniu 7 stycznia 1924 roku o godzinie 6-ej po południu, w lokalu Spółki w Wilnie, przy ul. Wileńskiej 23.
Porządek obrad podany został w № 263 „Monitora Polskiego".

Obwieszczenie.

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej

Podaję do powszechnej wiadomości komunikat Ministerstwa Skarbu w sprawie prekluzyjnego terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart registracyjn.

„Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1924 przypada na zasadzie art. 30 Ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. R. P. Nr. 58 z roku 1923 poz. 412) na okres od 1-go listopada do końca grudnia 1923 roku.

Termin ten bezwarunkowy nie zostanie odroczony, a po jego upływie przystąpią niezwłocznie władze podatkowe na całym obszarze Państwa do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98. Ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego.

Jednocześnie zwraca się uwagę płatników na tę okoliczność, że poczynając od 1-go stycznia 1924 roku ceny świadectw. przemysłowych będą zwaloryzowane t. j. przeliczone na franki złote".

(—) *J. Malecki.*
Dyrektor

Wilno, dn. 19 grudnia 1923 r.

Na święta! Na święta!
Wina owocowe „Rektyfikacji Warszawskiej"
znane w całym kraju ze swego smaku, które nie ustępują winom zagranicznym w smakach Sauternes, Barsac, Reńskie, Madera, Tokaj —— —) i Laffite. (— — —
Wyłączna reprezentacja i hurtowy skład na WILNO i WILEŃSZCZYZNĘ
Skład towarowy
Antoni GŁOWIŃSKI
Dobroczynny 2. —o—o— Telef. 184.

SWIEŻY TRAN **bergeński**
poleca skład apteczny
Narbuta S-to Jańska Nr. 1

DOM HANDLOWO - PRZEMYSŁOWY
„Bracia Sutkowscy"
Tel. 755, Wilno, Zawalna 2. Adres telegr. „BRASUT"
Poleca po cenach przystępnych
HERBATA luzem i w opakowaniu „Or. Peccoe" i Cejl. KAWA surowa i palona własnej palarni. KONSERWY rybne Mix i Lück, sardynki portug. i francuskie.
TOW. KOLONJALNO - SPOŻ.: mąka amerykańska, oliwa Gala, makaron, pieprz, cynamon, cykorja „Gleba", Mydlik Pulsa. essencja oct., musztarda, orzechy ziemne, wanilja i inne.
Wódki i likiery firm.: poznańskich i lwowskich.
— Sprzedaż wyłącznie hurtowa —

Gotowe ubrania. Ceny niskie.
Garnitury, palta, burki, ubrania sportowe, spodnie żakietowe i t. p.
Otworzono fabryczny skład hurt i detal w Wilnie Dobroczynny 2, tel. 184.
Warszawskiej fabryki krawieckiej **„Kontusz"**:
Dla uczącej się młodzieży przystępne warunki.

Podatki przyjmuje i załatwia bez kolejki i straty czasu
„Lasy-Komis"
ul. Portowa 6-D m. 8

FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY
„Fortuna" Wilno, Wielka 18 (w podwórzu)
na gwiazdkę
poleca cukierki najrozmaitszego gatunku i w każdej ilości po cenach ściśle fabrycznych.
URZĘDNIKOM udzielamy RABATU.

Okazyjnie natychmiast sprzedaje się kinematograf „Pate" i dynamo z motorem w pełnym komplecie
Ul. A. Mickiewicza 37.
Pracownia Mechaniczna **Pirewicz**

Domek 4 pokoje i murowany skład pojemności 10 wagon. koło towarowej stacji do wynajęcia. Wiadomość: Nowogrodzka Nr. 10 m. 18 od 4-6 pp.

Kolekcja owadów 30 pudełek do sprzedania. Orzeszkowej 11 m. 16 od 4 godz.

Pokój do wynajęcia cywilnemu panu Chocimska 12-4

Buchalter-korespodent pierwszorzędna siła, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia do Administracji „Słowa" dla okaziciela kwitu ogłoszeniowego Nr. 1724

Lekcje angielskiego i francuskiego przy ul. Podgórnej 1 mieszk. 10. Informacje od 3-4 po p.

Akuszerka z Warszawy udziela porad, Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

ZDROWE **domowe obiady** Ostrobramska 19. W podwórzu przy K.O.K

Zgubiono pasport wyd. przez Star. Grodzkie w Wilnie Nr. 15818/16666 III-22 na imię Wiktorji Kuncewiczówny. Unieważnia się.

Zgubiono portfel z paszportem (dowód osobisty) na im. Szmula Frada i in. dokument. Uprasza się zwrócić Fradowi Zawalna 33 za sowitem wynagrodzeniem

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz. Drukarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8.